Mad Max 2 – Wojownik szos

2018-05-25



Czyli strach jest naszym sprzymierzeńcem.

W czasach kiedy świat napędzany był ropą, dwa wrogie plemiona stanęły do wojny z dawno zapomnianych powodów. Wyczerpała ona zasoby ropy naftowej, a bez niej świat stanął. Przywódcy długo się naradzali, ale nic nie mogło powstrzymać tej lawiny. Świat poszedł w rozsypkę... Grabieże, strach, głód, ludożerstwo. Puste ulice, gdzie przeżyć mógł najsilniejszy, niewzbraniający się grzebać w odpadkach i rabować. Na drogach pojawiły się gangi, walczące o bak paliwa. Zwykli ludzie byli poniewierani i niszczeni. Max Rockatansky (Mel Gibson) w jednej chwili stracił wszystko – cała swoją rodzinę, stał się cieniem wypalonym, zrozpaczonym człowiekiem, prześladowanym przez demony własnej przeszłości. Przybłąkał się na tę pustynię. To tu, w tych ponurych, krwawych latach, nauczył się ponownie żyć.

Maksowi udaje się odeprzeć jeden z ataków drogowego gangu, uchodzi tylko motocykl z dwoma bandziorami, reszta zostaje wyeliminowana, tak się żyje w tych czasach.

Nieopodal spotyka stojące samotnie autożyro. To pułapka, ale Max znowu jest górą, a właściciel (Bruce Spence) latającej machiny jest z lekka szalony. Aby uchronić swe życie, opowiada Maksowi opowieść o miejscu z nieprzebranymi ilościami benzyny. Jest tam podobno cała, działająca rafineria. Mają tam mieć całą cysternę paliwa.

Baza jest dobrze ufortyfikowana. Paliwo trzeba chronić, dużo jest osób, które mają na nie chrapkę. Dostać się do środka nie będzie łatwo. Jest tym bardziej trudno, że rafineria jest oblegana, przez grupę awanturników – kolejny gang, jakich niemało w tych czasach. Jednymi z oblegających są starzy znajomi Maxa – ci sami, którzy uciekli mu ostatnio na motocyklu.

Po pewnym czasie gang odchodzi od oblężenia, może się znudził bezskutecznymi atakami, a może to tylko jakiś fortel? Oczywiście to tylko fortel, z rafinerii wyjeżdżają zwiadowcy, wszyscy zostają przechwyceni przez gang, jednak Maksowi udaje się porozmawiać z jednym z nich. Nie ukrywa po co przybył. Wraz z ciężko rannym udaje mu się dostać do środka fortecy.

Jednak ze zapłatą będzie problem – ranny nie przeżył, a pozostali obrońcy nie zamierzają wywiązać się z umowy niezawartej z nimi. Wyrzucić Maxa mi się nie udaje – gang powrócił. Mają jeńców i propozycję „nie do odrzucenia". Humunhus (Kjell Nilsson) – herszt gangu, proponuje układ, obrońcy odejdą, zastawiając mu pompę, ropę, benzynę i całe wyposażenie, a on daruje im życie. Daje im dzień na podjęcie decyzji.

Obrońcy chcą wywieźć cysternę benzyny, ale nie mają do niej ciągnika – w poszukiwaniu jego wyruszyli zwiadowcy. Wśród obrońców pojawia się rozłam – część chce się poddać, a nieliczni bronić paliwa. Max wie gdzie szukać ciągnika. Teraz muszą z nim współpracować…

„**Mad Max 2 – Wojownik szos**" to niskobudżetowy film science-fiction, ale dobry i to bardzo. Nie obfituje w efekty specjalne – pomijając wybuchy i kraksy. Inne są niepotrzebne. A wybuch to wybuch, jak nie jest generowany komputerowo, to ciężko zrobić, aby był nierealistyczny. :-)

Fabuła nie jest skomplikowana, grupka, otoczona przez złowrogie siły, jeden dzielny człowiek z zewnątrz niepalący się do pomocy, ale z czasem się przełamujący. Poświęcenie, pościgi i w końcu walka z przerażającym przeciwnikiem. Tym razem, nie na pięści, czy broń, ale na pojazdy.

Film nadal ogląda się doskonale, nic nie stracił po tylu latach od premiery. Ewidentnie pokazuje, że budżet może i jest ważny, ale można zrobić coś świetnego bez ogromnych sum pieniędzy.

Tytuł polski: **Mad Max 2 – Wojownik szos**

Tytuł oryginalny: **Mad Max 2**

Reżyseria George Miller

Mel Gibson jako Max Rockatansky

Bruce Spence jako Pilot

Michael Preston jako Pappagallo

Kjell Nilsson jako Lord Humungus

Emil Minty jako Zdziczały dzieciak

Artur Wyszyński